

# Oświata w Płocku w latach 1945 - 46

(Początkowy okres rozwoju)

Rok szkolny we wrześniu 1939 roku rozpoczął się w szkołach płockich, podobnie jak w całej Polsce, w ogniu nalotów hitlerowskich samolotów bombardujących.

Trzecia dekada sierpnia 1939 r. to doraźne przygotowywanie obrony miasta przez oddziały wojskowe i grupy cywilnych oraz ewakuacja instytucji i mieszkańców nie związanych z obroną. Młodzież zorganizowana w hufcach szkolnych została wywieziona na pozycje zagrożone.

Po kilku pierwszych dniach września Płock opustoszał. Normalna działalność oświatowa wszystkich szkół płockich została przerwana, a uczniowie i nauczyciele szukali schronienia poza miastem, do którego zbliżały się wojska okupanta.

Po zajęciu Płocka większość budynków szkolnych została przejęta przez oddziały wojskowe okupanta, a sprzęt szkolny i pomoce naukowe—usunięte z klas i pracowni. Ponad dwie trzecie sprzętu szkolnego i pomocy naukowych zniszczono, a z tego, co pozostało, sporo zaginęło.

Wiele ławek i tablic szkolnych, trwalszych pomocy naukowych oraz książek poukrywano na strychach i w piwnicach lub innych miejscach trudniej dostępnych, aby były gotowe, kiedy nadejdzie dzień wolności. W ten sposób wiele eksponatów z pracowni przyrodniczych i przyrządów z pracowni fizycznych oraz tablic i map przetrwało w ukryciu ciężki okres okupacji i po wyzwoleniu wróciło do szkół.

Po zakończeniu działań wojennych większość nauczycielstwa szkół płockich powróciła do miasta. Tam, gdzie warunki zapewniały przynajmniej względne bezpieczeństwo, niektórzy nauczyciele i nauczycielki rozpoczęli indywidualne lub grupowe nauczanie dzieci i młodzieży.

W październiku 1939 roku na polecenie Zarządu Głównego ZNP nauczyciele polscy przystąpili na terenach okupowanych do pracy w szkołach. Płockie władze okupacyjne, wśród których był również i nauczyciel szkół płockich Juliusz Sachs, początkowo nie sprzeciwiały się tej akcji. Dzięki temu już 4 października 1939 r.

szkoły powszechne i średnie zostały uruchomione. Nie udało się jednak uruchomić wszystkich, ponieważ niektóre budynki były zajęte przez okupanta.

Ta polska działalność oświatowa trwała jednak krótko, bo tylko do 21 października. Ten kilkunastodniowy okres pracy szkół płockich wystarczył jednak administracji wroga, by mogła się ona dokładnie zorientować, ilu nauczycieli jest w Płocku, zebrać adresy ich zamieszkania, a potem zarządzić zamknięcie wszystkich płockich szkół i uwięzić nauczycieli.

Po likwidacji szkolnictwa polskiego w Płocku nieliczni nauczyciele podejmowali pracę w zawodach nie związanych z wychowaniem i nauczaniem. Pracowali przy budowie dróg, w zakładach wytwórczych, w budownictwie, w handlu, prowadzili prace chałupnicze itp. Tylko niektórzy zajmowali się nauczaniem. Szczególną rolę w nauczaniu indywidualnym lub małych grup dziecięcych odegrały płockie nauczycielki. Często z narażeniem życia i bezpieczeństwa najbliższych bezinteresownie podejmowały nauczanie dzieci, wierząc że praca ich jest bardzo potrzebna w tych ciężkich dniach okupacji.

★

21 stycznia 1945 roku był dniem wyzwolenia Płocka i początkiem przygotowań do zorganizowania normalnych działań oświatowych.

Jeszcze w czasie okupacji, bo w dniu trzeciego sierpnia 1944 roku odbyło się organizacyjne zebranie Konspiracyjnej Rady Narodowej Płocka, w mieszkaniu Władysława Frączaka (na peryeriach miasta), któremu przewodniczył Franciszek Kozłowski, a sekretarzował Zygmunt Rogowski (zamordowany przez tajną policję okupanta). Jedną z uczestniczek tego zebrania była Stanisława Nowak-Churska, której wówczas już powierzono organizowanie oświaty w Płocku po jego wyzwoleniu. W dniu oswoobozdzenia miasta Stanisława Nowak-Churska ponaklejała na słupach ogłoszeniowych wezwa-

nia — apele (napisane ręcznie) do nauczycieli, aby się zgłaszali do pracy oświatowej, w określonym lokalu Miejskiej Rady Narodowej.

W dniu 23 stycznia 1945 roku, w wyzwolonym mieście odbyło się pierwsze posiedzenie organizacyjne Miejskiej Rady Narodowej Płocka. Zagaił je wojenny komendant miasta major Cyganow. Obecnych było 15 osób. Zebraniu przewodniczył Franciszek Kozłowski, a sekretarzem był Stefan Pernej. Na zebraniu tym wybrano Stanisławę Nowak-Churską kierowniczką Wydziału Szkolnego.

Na drugim plenarnym, już liczniejszym, zebraniu organizacyjnym MRN w dniu 21 lutego 1945 r. wybrano Stefana Perneję — nauczycielkę na Przewodniczącego MRN, Tadeusza Leszczyca na wiceprzewodniczącego, a Stanisławę Nowak-Churską nauczycielkę i Józefa Świecika — nauczyciela na członków Prezydium. Prezydentem miasta wybrany został Franciszek Kozłowski, a wiceprezydentem Kazimierz Churski — również nauczyciel.

Z powyższych danych widać, że już do pierwszego składu MRN weszły cztery osoby spośród nauczycielstwa, obsadzając czołowe stanowiska, bo przewodniczącego rady, dwóch członków prezydium i wiceprezydenta.

Stanisława Nowak-Churska — kierownik wydziału szkolnego — otrzymała pokój w MRN na tymczasową siedzibę urzędu. Do pomocy kierownika wydziału szkolnego przydzielono Annę Stypułkowską, która pełniła funkcję sekretarki.

Do wydziału szkolnego już w końcu stycznia 1945 roku zgłosiło się wielu nauczycieli, by podjąć pracę w szkolnictwie. Ci, którzy pracowali w czasie okupacji w innych miejscowościach lub osadzeni byli w obozach koncentracyjnych, zgłaszali się w miesiącach lutym, marcu i nieco później.

Trudności w organizowaniu szkół płockich zaraz po wyzwoleniu były wyjątkowo duże. Większość budynków szkolnych służyła w czasie okupacji innym celom (przede wszystkim potrzebom władz niemieckich) i trzeba je było przystosować do potrzeb nauczania i wychowania. Wpływała konieczność jak najszybszego ich oczyszczenia, oszklenia i zaopatrzenia w odpowiedni sprzęt szkolny. Oczywiście takiego sprzętu w mieście nie było wiele i trzeba było sprowadzać sprzęt zastępczy, by jak najszybciej szkołę uruchomić.

Spontaniczna chęć niesienia pomocy zgłaszających się do pracy nauczycieli oraz zainteresowanych uruchamianiem szkół rodziców przełamała wstępne trudności. Nadspodziewanie szybko budynki szkolne stawały się wewnątrz czyste i wypełniały się sprzętem szkolnym, niezbędnym do podjęcia normalnej pracy oświatowej.

Pierwsza została uruchomiona szkoła nr 1 w Al. Jachowicza. Nastąpiło to w końcu stycznia 1945 r. Szkołę zorganizował jej kierownik

Stefan Pernej z zespołem następujących nauczycieli: Henryk Adamski, Maria Bartoszewska, Maria Łebkowska, Józef Osiecki, Leon Paczkowski, Wiktoria Pernejowa, Kazimiera Skiermańska, Czesława Sobocińska, Czesława Zaborowska. Po rozpoczęciu nauki nadal przybywali nowi nauczyciele i nowi uczniowie. W ciągu roku szkolnego (od lutego do lipca 1945 roku) przybyli do szkoły następujący nauczyciele: Felicja Borkowska, Z. Dworzyńska, W. Frajowa, Alodia Gawińska, Maria Koźlakowska, B. Ostrzycki, Maria Parolowa, A. Pakulska, L. Spodniewska, A. Staniszewski, Leon Sliwiński, Stefania Twerianowicz i Janina Żelazowska. W końcu roku szkolnego szkoła nr 1 liczyła 1181 uczniów w 25 klasach. 10 pierwszych klas liczyło 468 uczniów, 5 drugich klas 277 uczniów, 4 trzecie klasy 163 uczniów, 3 czwarte klasy 131 uczniów, 2 piąte klasy 90 uczniów i 1 szósta klasa 52 uczniów.

W końcu roku szkolnego grono nauczycielskie składało się z 23 osób razem z kierownikiem. Szkoła była przeciążona nadmiarem uczniów i naukę musiano prowadzić na dwie zmiany.

Do tak szybkiego uruchomienia szkoły Nr 1 przyczynili się nie tylko nauczyciele z kierownikiem, ale i naturalne warunki budynku szkolnego, w którym w czasie okupacji czynna była szkoła dla dzieci niemieckich. Wskutek tego w budynku pozostał typowy sprzęt szkolny i pomoce naukowe. Stan ten bardzo ułatwił uruchomienie szkoły.

W dniu 12 lutego 1945 r. przybył do Płocka i zgłosił się do MRN Stanisław Tuziński, z nominacją na inspektora szkolnego dla Płocka i powiatu płockiego. MRN przydzieliła dla inspektora szkolnego obszerniejszy lokal przy ul. Piekarskiej 5. Ob. Stanisława Nowak-Churska została zastępcą inspektora, a do prowadzenia spraw szkół dla dorosłych przybył Tadeusz Rakowski. Personel inspektoratu szkolnego powiększył się o kilku pracowników administracyjnych.

Drugą z kolei zorganizowaną w trudnych warunkach i uruchomioną była szkoła Nr 5, przy ul. Kolejowej w dzielnicy Radziwie. Sylwester Śliwiński — kierownik tej szkoły i zespół nauczycieli — Józef Flak, Franciszek Flak, Janina Lewandowska, Czesława Malesowa, Zygmunt Nowiński, Anna Sidorowicz i Jadwiga Sliwińska — zorganizowali i uruchomili tę szkołę prawdopodobnie już 15 lutego 1945 r. Brak ścisłych danych nie pozwala określić dokładnej daty uruchomienia szkoły.

Stary budynek tej szkoły pełnił rolę magazynów wojskowych okupanta. Trzeba było budynek przystosować do celów szkolnych i wypełnić go przynajmniej zastępczym sprzętem, aby uczniowie mogli brać udział w lekcjach i by mieli na czym pisać. Już w pierwszych dniach lutego rozpoczęło się zdobywanie zastępczego sprzętu szkolnego, jak stoły biurowe, stoliki od maszyny do pisania, krzesła, taborety,

ławy, szafy biurowe. Wszystko to nauczyciele sami znosili do szkoły, bo personel techniczny jeszcze szkoła nie miała.

Najwięcej sprzętu pobrano ze stoczni rzecznej, która była dość bogata w meble. Chociaż sprzęt był nietypowy, naukę można było zacząć. Największą trudnością, po uruchomieniu szkoły, był brak podręczników i zeszytów, a nawet czystego papieru.

19 lutego 1945 r. została uruchomiona szkoła Nr 6, przy ul. 1 Maja (po Monopolu), łącznie ze szkołą Nr 2. Czesława Zybort — kierowniczka obu połączonych szkół i zespół nauczycieli, przygotowywali budynek wewnątrz już od 1 lutego. Sprzętu biurowego w budynku szkolnym było bardzo dużo, bo do wyzwolenia urzędował w nim okupacyjny urząd zatrudnienia (Arbeitsamt). Niewielką ilość ławek otrzymano ze szkoły Nr 1, doskonale wyposażonej. Kilka szkolnych ławek przynieśli uczniowie z domów, gdzie je przechowywali przez okres okupacji. Uczniowie przynieśli również niewielką ilość ocalałych pomocy naukowych i książek do biblioteki. Jeden z uczniów przyniósł kilka gablotek z motylami. Brak zeszytów zastąpiono papierami znalezionymi w szafach likwidowanego urzędu zatrudnienia.

Czwartą, uruchomioną prawdopodobnie 21 lutego 1945 r. była szkoła Nr 3 (obecnie przy Seminarium Duchownym). Brak kroniki i książki protokołów (dotychczas nie znaleziono ich) uniemożliwia podanie dokładnej daty rozpoczęcia nauki.

Po wyzwoleniu Płocka z upoważnienia Inspektoratu Szkolnego organizował szkołę nr 3 Tadeusz Filipowicz z następującym zespołem nauczycieli: H. Majdecka, P. Giżyńska, L. Bienkowska-Chybowa, G. Zawodniakowa, Ł. Górecka, J. Gawłówna, H. Kaźmierczak, F. Trzcinka, M. Gwiazdowicz, W. Adamska, W. Majdecka, W. Dobaczewska, H. Maksiumczuk, Z. Kraszkiewicz, M. Łebkowska, Z. Karczemny, L. Bogiel, St. Rogozińska, S. Listkowa, F. Danielewska i inni. Ponieważ przedwojenny budynek tej szkoły przy ul. Juliana Wieczorka (dawniej Dobrzyńska) był zrujnowany i nie nadawał się do remontu, szkołę zaczęto organizować w budynku dawniejszego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego, przy ul. Kolegialnej. Budynek ten był jeszcze wolny, ale również bez sprzętu szkolnego.

Podobnie jak przy organizowaniu innych szkół trzeba było tu wykorzystać sprzęt biurowy, niewygodny, bo zajmujący wiele miejsca ale zastępczo konieczny. Niewielką ilość ławek, przechowanych przez okres okupacji, przynieśli starsi uczniowie. Niektóre pomoce, przechowywane przez rodziców dawniejszych uczniów, również wróciły do organizowanej szkoły.

Ilość zgłaszających się uczniów wzrastała z każdym dniem organizowania szkoły. Obecnie brak jest dokładnych danych o ilości uczniów w dniu otwarcia szkoły, ale w arkuszach ocen są dane z końca roku szkolnego, to jest

z połowy lipca 1945 r. Szkoła liczyła wówczas 25 następujących klas:

7 klas pierwszych w liczbie 275 uczniów, 6 klas drugich z 207 uczniami, 4 klasy trzecie — 127 uczniów, 3 klasy czwarte — 85 uczniów, 2 klasy piąte — 92 uczniów i 3 klasy szóste — 88 uczniów. Łącznie w szkole nr 3 zapisanych było 874 uczniów.

W związku z organizacją w Płocku Liceum Pedagogicznego Prezydium płockiej rady narodowej odpowiednią uchwałą przejęło w dzierżawę budynek Seminarium Duchownego z przeznaczeniem na szkołę powszechną nr 3. W budynku po Seminarium Nauczycielskim przy ul. Kolegialnej mieściła się potem szkoła ćwiczeń Liceum Pedagogicznego.

W roku szkolnym 1945/46 szkoła nr 3 została przeniesiona do obecnego jej budynku przy ul. Nowej 2. Kierownikiem tej szkoły został z dniem 1 września 1945 r. Leopold Gutkowski, który zgłosił się do władz szkolnych 1 czerwca 1945 r. Nowa siedziba szkoły okazała się również nie wystarczająca i naukę trzeba było przenieść na dwie zmiany.

Prawdopodobnie w kwietniu 1945 r. przybył do Inspektoratu Szkolnego na zastępcę inspektora Bolesław Kazimierski. Brak dokumentacji uniemożliwia ustalenie dokładnej daty.

Następną, piątą z kolei otwartą szkołą była szkoła Nr 7. Uruchomiono ją 10 kwietnia 1945 roku przy ul. Królewieckiej w budynku, który w okresie międzywojennym był siedzibą Seminarium Nauczycielskiego Męskiego.

Kierownictwo tej szkoły i jej zorganizowanie inspektorat szkolny powierzył z dniem 1. IV. 1945 r. Jadwidze Grzegorzewskiej, która pracowała dotychczas w szkole Nr 6.

Razem z Jadwigą Grzegorzewską organizowali szkołę następujący nauczyciele: Zdzisława Andrzejak, Stanisław Bojanowski, Stanisława Fuzowa, Helena Przesławska, Jan Sokolnicki, Stanisław Zawalski i Maria Żurawicz.

W przydzielonym szkole budynku nie było nic realnego związanego z nauczaniem. Trzeba było zdobywać nietypowy sprzęt, aby uczniowie mieli na czym siedzieć w klasach i na czym pisać.

Podobnie jak przy organizowaniu innych szkół sami nauczyciele znosili do szkoły sprzęt biurowy z urządzeń czynnych w czasie okupacji. Rodzice dawniejszych uczniów przynieśli kilkanaście ławek przechowywanych na strychach przez okres okupacji. Ławki szkolne i mniejsze stoliki umieszczono w mniejszych klasach, a większe stoły biurowe i krzesła w większych. Niewielkie pomieszczenia klasowe zapełniły się w nadmiarze już w dniu otwarcia szkoły. Było już 10 klas z 398 uczniami. Pierwsze klasy były — 3, drugie — 2, trzecie — 2, czwarta — 1, piąta — 1 i szósta — 1.

Oprócz dzieci miejscowych przybywały do szkoły dzieci wracające z Niemiec, z Litwy

i z za Bugu. Na dzień 1 czerwca było już 432 uczniów.

W kilka tygodni po otwarciu szkoły biblioteka szkolna liczyła już 51 książek, ale na klasę wypadał nadal jeden podręcznik do nauki przedmiotu.

Uczniowie szkoły Nr 7 brali wyjątkowo aktywny udział w Tygodniu Szkoły Podstawowej w Płocku, który obchodzono w czasie od 27 maja do 3 czerwca 1945 r.

Tydzień Szkoły Powszechnej był zaprojektowany przez ówczesnego Przewodniczącego MRN, a jednocześnie kierownika szkoły Nr 1, Stefana Pernej.

Na pierwszym zebraniu organizacyjnym Tygodnia Szkoły Powszechnej, Stefan Pernej wygłosił przemówienie uzasadniające potrzebę i celowość takiej imprezy. Przytoczył dane o szkolnictwie powszechnym w 1939 r., które liczyło w Płocku około 4000 dzieci, w ośmiu szkołach. Po uwolnieniu Płocka spod okupacji było ponad 4500 dzieci w wieku szkolnym i spora ilość z przekroczonym wiekiem. Budynki szkolne stały zdewastowane i opróżnione zupełnie ze sprzętu szkolnego oraz pomocy naukowych. Wypełnienie sal lekcyjnych sprzętem zastępczym traktowano jako tymczasowe. Szczególnie dotkliwy był brak ławek i tablic szkolnych.

Zorganizowanie Tygodnia Szkoły Powszechnej miało na celu zebranie większej sumy pieniędzy (planowano 40 do 50 tysięcy zł), za którą miały być zakupione ławki szkolne. Zebranie planowanej sumy pieniędzy byłoby poważną pomocą dla miasta, które miało olbrzymie wydatki, a znikome dochody.

Uczestnicy tego pierwszego zebrania organizacyjnego (działacze społeczni i polityczni, przedstawiciele instytucji, zakładów produkcyjnych, związków zawodowych i inni), w dyskusji po przemówieniu wstępnym Stefana Pernej, wykazali zrozumienie dla potrzeb szkolnictwa podstawowego i wypowiedzieli się za zorganizowaniem Tygodnia Szkoły Powszechnej. Stefan Pernej. podał projekt organizacji omawianego Tygodnia, który zebrani zaakceptowali.

W pierwszym dniu Tygodnia Szkoły Powszechnej to jest w niedzielę 27 maja 1945 roku odbyły się zbiórki dzieci we wszystkich szkołach powszechnych razem z zespołami nauczycielskimi tych szkół. Dzieci ustawione w kolumny marszowe, zaopatrzone w sztandar i odpowiednie transparenty, przemaszzerowały ze śpiewem i orkiestrami na Stary Rynek, przed siedzibę MRN.

O godz. 12.00, po zebraniu dzieci i nauczycieli wszystkich szkół podstawowych miasta, dokonano otwarcia Tygodnia Szkoły Powszechnej. Przemawiał Przewodniczący MRN Stefan Pernej i z Inspektoratu Szkolnego — Stanisława Nowak-Churska — zastępca inspektora.

Po dokonaniu otwarcia rozpoczęto kwestę uliczną, którą powtórzono jeszcze w dniu 31 maja i 3 czerwca. Oprócz kwesty ulicznej zorganizowano również i przeprowadzono kwestę w lokalach (kino, teatr, cukiernie i inne) oraz kwestę na listy po instytucjach, zakładach pracy itp.

W dniu 3 czerwca odbyła się Akademia w teatrze, na której program złożyły się: przemówienie, deklamacje i obrazki sceniczne zorganizowane przez młodzież szkolną i nauczycielstwo oraz muzyka i śpiewy.

Oprócz wymienionych działań zorganizowano odpowiednią propagandę Tygodnia Szkoły Powszechnej przez afisze na słupach ogłoszeniowych i w oknach wystawowych sklepów, reklamy świetlne w kinie, artykuły w prasie, wzmianki w radiowęźle, a nawet wykorzystano do tego celu ambony kościelne.

Komitec organizacyjny Tygodnia Szkoły Powszechnej stanowił zespół uczestników pierwszego zebrania organizacyjnego, a podział funkcji w Komitecie Wykonawczym był następujący: Przewodniczący Komitetu — inspektor szkolny ob. Stanisław Tuziński; sekretarz — redaktor Konstancy Modliński; skarbnik — kasjer Zarządu Miejskiego Karol Sekunda. Oprócz tego były wybrane Komisje: Pochodowa, Finansowa, Akademiowa i Propagandowa, którymi kierowali ob. ob.: Niemkiewicz, Karol Sekunda, Czesława Zybert, Jadwiga Grzegorzewska, Jachnis, Tadeusz Leszczyk, Jan Łebkowski, Tadeusz Rakowski, Tadeusz Filipowicz, inż. Bienkowski i inni.

Rezultat zbiórki w Tygodniu Szkoły Powszechnej był nadspodziewany. Zebrano 117.066 złotych. Za tę sumę Zjednoczone Firmy Budowlane w Płocku zobowiązały się wykonać 211 ławek szkolnych (dwuosobowych), z drewna, przydzielonego na ten cel przez Zarząd Miejski. Na 31 grudnia 1945 r. wykonano już 111 ławek, które przydzielono poszczególnym szkołom najbardziej potrzebującym.

Z powierzonego drewna miały być wykonywane również remonty starych ławek.

23 czerwca 1945 r. szkoła nr 7 otrzymała komplet nowych ławek dla jednej klasy (po 1000 złotych jedna ławka).

Po podziale Płocka na rejony szkolne, w roku szkolnym 1946/47 szkoła liczyła 383 uczniów, czyli została nieco odciążona.

Od 1 do 7 października 1946 r. kierowniczka szkoły Jadwiga Grzegorzewska otrzymała urlop zdrowotny, a od 4 października kierownictwo szkoły objęła Władysława Kowalska.

W międzyczasie przybyły do szkoły dwie nauczycielki — Eugenia Laszkiewicz (po obozie koncentracyjnym) i Eugenia Łazicka również po obozie w Ravenbrück (zarejestrowana w inspektoracie szkolnym od 1.VII.1946 r.).

Szóstą z kolei, oficjalnie otwartą w dniu 1 września 1945 r., była szkoła Nr 2, czynna od

19 lutego do 17 lipca 1945 r., razem ze szkołą Nr 6 pod kierownictwem Czesławy Zyberty.

Ponieważ administrowanie nadmiernie liczną szkołą jest dość trudne dla jednoosobowego kierownictwa, inspektorat szkolny postanowił od początku nowego roku szkolnego 1945/46 oddzielić szkołę Nr 2 od szkoły Nr 6. Kierownictwo szkoły Nr 2 inspektorat szkolny powierzył Władysławowi Gawińskiemu, który wrócił z obozu koncentracyjnego. Lokale, sprzęt szkolny i pomoce naukowe, będące w posiadaniu szkoły Nr 6, podzielono między obie szkoły. Uczniowie obu szkół mieli zajęcia rano i częściowo po południu.

Od 1 września 1945 r. szkoła Nr 2 liczyła 14 klas. 4 pierwsze klasy miały — 141 uczniów, 5 drugich klas — 160 uczniów, 3 trzecie klasy — 115 uczniów, 1 czwarta klasa — 35 uczniów, 1 piąta klasa — 38 uczniów. Razem było 489 uczniów.

Grono nauczycielskie Szkoły Nr 2 składało się z 13 osób: Władysław Gawiński — kierownik szkoły, Irena Bejgier, Irena Chrzanowska, Franciszek Dzierżanowski, Alodia Gawińska, Helena Kadzińska, Wanda Kapłońska, Maria Listek, Aniela Piotrowska, Eugenia Siecińska, Janina Waśniewska, Janina Zmysłowska i Wanda Zmysłowska.

Warunki pracy w szkole Nr 2 były dość trudne, bo przestrzeń użytkowa była zbyt mała i nie można było zorganizować pracowni do naukania przedmiotów, które tego wymagały. Od października 1947 r. szkoła Nr 2 zmieniła siedzibę na bardziej przestronną, w budynku byłych koszar, przy placu Dąbrowskiego.

Szkoły — Nr 1 i Nr 3 były początkowo najwięcej przeciążone nadmiarem uczniów. W związku z tym inspektorat szkolny postanowił odciążyć wymienione szkoły przez zorganizowanie jeszcze jednej, nowej szkoły, do której odprowadzić miano nadmiar uczniów. Szkole tej dano kolejny Nr 8. Zadanie to powierzył inspektorat szkolny, z dniem 15 maja 1945 r., Janowi Łebkowskiemu. Razem z kierownikiem Janem Łebkowskim przystąpił do porządkowania przydzielonego budynku następujący zespół nauczycieli: Łucja Górecka, Halina Gruszecka, Maria Gwiazdowicz, Władysława Januszewska, Genowefa Zawodniak, Janina Żelazowska.

Na siedzibę szkoły, władze miejskie wynajęły budynek przy ul. Juliana Wiczorka 29 (dawniej Dobrzyńska), po szkole przyklasztornej Mariawitów. Budynek był bez szyb, z uszkodzoną instalacją wodną i sanitarną, wewnątrz dość mocno zniszczony.

20 maja 1945 r. rozpoczęły się prace remontowe, które miały być ukończone przed końcem czerwca. Otwarcie szkoły, z uczniami przejętymi ze szkoły Nr 1 i Nr 3, miało nastąpić przy końcu czerwca (po ukończeniu remontu budynku).

W dniu 23 czerwca 1945 r., przy wykańczaniu prac remontowych budynek szkolny został niespodziewanie zajęty przez jednostkę lotniczą Armii Czerwonej, powracającą z Zachodu.

Kierownik Jan Łebkowski, aby nie przerwać organizacji szkoły, po uzgodnieniu z kierownikiem szkoły Nr 1 Stefanem Pernejem, przeniósł sekretariat do szkoły Nr 1, w Al. Jachowicza 20.

W dniu 1 września 1945 r. szkoła Nr 8 złożona z uczniów przejętych z dwóch szkół (Nr 1 i Nr 3) rozpoczęła normalne zajęcia w gmachu szkoły Nr 1 w godzinach popołudniowych.

Do zespołu nauczycielskiego organizującego szkołę z kierownikiem Łebkowskim, przydzielono pewną ilość nauczycieli ze szkoły Nr 1 i Nr 3. Nowy zespół nauczycielski łącznie z kierownikiem, liczył 18 osób.

Po uruchomieniu szkoła Nr 8 liczyła 15 klas (oddziałów). W tym: 3 klasy pierwsze liczące — 117 uczniów, 5 klas drugich — 187 uczniów, 4 klasy trzecie — 125 uczniów, 2 klasy czwarte — 66 uczniów i 1 klasa piąta — 26 uczniów. Razem 521 uczniów.

W dniu 25 października 1945 r., po opuszczeniu budynku przez jednostkę lotniczą, szkoła Nr 8 zajęła swoją siedzibę przy ulicy Juliana Wiczorka 29. Budynek był pusty i częściowo bez szyb, bo remont nie był dokończony. Szyb przez dłuższy czas nie można było kupić, bo hutę szkła nie były jeszcze czynne.

Rodzice poznosili własne stoliki, ławki, krzesła, taborety i tym sprzętem meblowano poszczególne klasy. Brak podręczników, zeszytów i pomocy szkolnych był nie mniej dokuczliwy niż okna bez szyb w okresie jesieni.

Prawdopodobnie w listopadzie 1945 r. inspektorat szkolny powierzył Zygmuntowi Kraszkiewiczowi organizowanie szkoły Nr 4, której jeszcze nie zorganizowano. Szkoła ta miała odciążyć dwie przepełnione szkoły — Nr 3 i Nr 8.

Ponieważ były zbyt duże trudności w uzyskaniu własnego lokalu dla szkoły Nr 4 — ulokowano ją w budynku szkoły Nr 8, przy ul. Juliana Wiczorka 29. Zajęcia w tej szkole odbywały się w godzinach popołudniowych. Nie było to zgodne z wymaganiami higieny pracy, ale względy higieniczne trzeba było wówczas podporządkować innym ważniejszym celom.

Komplet uczniów, szkoła Nr 4 otrzymała ze szkoły Nr 3 i Nr 8, które miały ich nadmiar. Brak jest dokładnych danych o dacie otwarcia szkoły i o ilości klas w czasie otwarcia. Brak dokumentacji z tego okresu. Są jednak arkusze ocen z końca roku szkolnego 1945/46 i formularz sprawozdawczy G.U.S., w którym figuruje 9 klas:

2 klasy pierwsze liczące razem — 68 uczniów, 1 klasa druga — 33 uczniów, 2 klasy trzecie — 44 uczniów, 1 klasa czwarta — 24 uczniów, 2 klasy piąte — 52 uczniów i 1 klasa szósta — 21 uczniów. Razem 242 uczniów.

Uruchomienie szkoły Nr 4 było końcowym etapem podstawowych działań organizacyjnych inspektoratu szkolnego i kierownictw poszczególnych szkół wraz z zespołami nauczycielskimi.



Rok szkolny 1945 i 1945/46, to okres wyjątkowo wyteżonej pracy szkół podstawowych w Płocku. Nauczyciele pracowali w bardzo trudnych warunkach szkolnych i domowych. W początkowym okresie wynagrodzenie za pracę otrzymywali w naturze, w postaci niewielkich porcji chleba i mięsa, a w jednym tygodniu nawet w postaci spirytusu z gorzelnii w Sikorzu.

Poważną pomocą w organizowaniu, a właściwie w wyposażeniu szkół, w tych trudnych początkach, byli zgłaszający się uczniowie, którzy pomagali przenosić sprzęt, wyszukany przez nauczycieli lub wskazany przez władze miejskie. Przynosili do szkół przechowywane przez okres okupacji przedmioty, pomagali porządkować budynki szkolne wewnątrz itp.

Pozytywny stosunek do poczynań oświatowych Miejskiej Rady Narodowej i ówczesnego Zarządu Miejskiego był gwarancją ich realizacji. Remonty przydzielonych lokali dla poszczególnych szkół, ich ogrzewanie, wyposażenie, utrzymanie czystości oraz początkowe wynagrodzenie nauczycieli, to niektóre czynności władz miejskich, bez których szkoły nie mogłyby funkcjonować.

W wielu uchwałach MRN znajdowały się sprawy bezpośrednio dotyczące nauczycielstwa szkół płockich lub samych szkół. Np. dnia 4 kwietnia 1945 r. MRN rozpatrywała pismo Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Płocku w sprawie niższej opłat za pobieraną energię elektryczną dla nauczycielstwa szkół płockich. Sprawę załatwiono pozytywnie. Na tymże posiedzeniu podjęto uchwałę o dożywianiu dzieci szkolnych.

6.XI.1945 r. odbyło się specjalne posiedzenie MRN w sprawie poprawy bytu materialnego nauczycielstwa, ale z powodu braku odpowiednich kredytów, nie ustalono wówczas form i warunków pomocy materialnej. Władze miejskie znały ówczesną trudną sytuację materialną nauczycielstwa szkół płockich, ale nie mogły okazać wydatnej pomocy, bo potrzeby dorażne miasta były w owym czasie większe niż możliwości finansowe. Na tym posiedzeniu rozpatrzono również pismo Inspektoratu Szkolnego w sprawie pomocy finansowej dla kursów wieczorowych. Z powodu braku odpowiednich kredytów sprawa na razie nie została pozytywnie załatwiona.

Na posiedzeniu MRN w dniu 4 grudnia 1945 roku (drugie posiedzenie budżetowe) uchwalono dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli szkół płockich za 14 zaległych miesięcy (od dnia 1 lutego 1945 r. do 31 marca 1946 r.) w sumie 60.375, — zł oraz 42.000, — zł na prowadzenie szkoły wieczorowej dla dorosłych (dezyderat z poprzedniego posiedzenia MRN).

\*

Pierwsze dwa lata powojennej pracy, związanej z organizowaniem od podstaw szkolnictwa w Płocku, to piękna karta działalności nauczycieli oraz władz miejskich. W tamtym przełomowym okresie działanie to znamionowały przede wszystkim: bezinteresowne zaangażowanie i piękna obywatelska postawa w budowaniu zrębów nowego, socjalistycznego Płocka. W atmosferze poświęcenia i wysiłku powoływano do życia coraz nowe placówki oświatowe, by jak najszybciej stworzyć odpowiednie warunki dzieciom i młodzieży do podjęcia nauki, przerwanej w sposób brutalny przez wroga w okresie okupacji.

Ten skromny przyczynek do dziejów oświaty w latach 1945—1946 w Płocku odnosi się jedynie do szkolnictwa powszechnego. Oddzielne zagadnienia dla tego okresu stanowią: szkolnictwo średnie ogólnokształcące i zawodowe oraz szkolnictwo powszechne, organizowane na terenie płockiej wsi. Opracowanie tych tematów staje się pilną koniecznością, bezlitosny bowiem czas zaciera w pamięci ludzkiej wiele wydarzeń, których na podstawie dokumentów już dziś odtworzyć nie można.

---

Dane o poszczególnych szkołach, zawarte w niniejszej pracy, pochodzą z następujących źródeł: Inspektorat Oświaty, Archiwum Państwowe — Oddział Wojewódzki w Płocku, Kroniki niektórych szkół, Arkusze ocen, Księgi protokołów Rad Pedagogicznych i zeznania (oświadczenia) niektórych kierowników szkół i nauczycieli oraz Sekretariat Zarządu Powiatowego Zw. Nauczycielstwa Polskiego

Kilka szkół nie ma żadnej dokumentacji z początków swojej działalności i ustalenie rzeczowych danych o nich sprawia poważne trudności. Tam, gdzie nie można było ustalić dokładnych dat, użyto wyrażenia „około” lub „prawdopodobnie”. Tam, gdzie się nie zgadzały duże ilości uczniów z małym składem nauczycieli — nie podawano liczby uczniów.

J. Ś.